

Anna SALACHNA

University of Bielsko-Biala, Department of Environmental Protection and Engineering, Willowa 2,
43-309 Bielsko-Biala, Poland

ORCID / e-mail:

0000-0002-3789-2765 / asalachna@ath.bielsko.pl

Wspomnienie o Profesorze Henryku Klamie

Memories of Professor Henryk Klama

12 sierpnia 2021 roku minął rok od śmierci Profesora dra hab. Henryka Klamy. W tym czasie kilka razy odwiedziłam Jego grób na cmentarzu komunalnym w Bielsku-Białej. Nawet gdy tam jestem, nie mogę uwierzyć w to, co się stało. Przecież od samego początku wiedziałam o Jego chorobie i ciężkiej walce o życie, jaką toczył przez kilkanaście miesięcy. Czasami towarzyszyłam Mu w tych trudnych chwilach, więc wydawać by się mogło, że miałam czas, aby „oswoić się” z myślą o Jego odchodzeniu, a grób powinien mi to tylko ostatecznie uzmysłowić. Niestety do chwili obecnej to nie nastąpiło. Śmierć Profesora była przedwczesna, dlatego tak trudno jest mi się z nią pogodzić.

Profesor Henryk Klama był znanym i cenionym pracownikiem naukowo-dydaktycznym Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej, związanym z tą uczelnią blisko 25 lat (1995–2020). W swojej pracy zawodowej doskonale łączył realizację obowiązków naukowych, dydaktycznych i organizacyjnych. Zawsze z jednakowym zaangażowaniem udzielał się na każdym z tych pól. Bardzo mi to imponowało. Wszyscy, którzy znają specyfikę pracy nauczyciela akademickiego, wiedzą doskonale, jak trudne jest to zadanie.

Działalność naukowa Profesora koncentrowała się wokół różnorodności, ekologii i ochrony wątrobowców Polski. Jego najważniejsze publikacje dotyczyły właśnie tej interesującej grupy roślin, ale w dorobku znajdują się również pozycje z zakresu fitosocjologii i ochrony przyrody [patrz Górski P., *Życie pośród srebrzyków – wspomnienie o Profesorze Henryku Klamie (1957-2020)*. *Fragmenta Floristica et Geobotanica Polonica* 2020, XXVII(2), 753–760]. Warto podkreślić, że Profesor był nie tylko wybitnym specjalistą w dziedzinie nauk biologicznych. Był intelektualistą, którego zainteresowania wykraczały daleko poza obiekt badań naukowych. Szczególnie bliska była Mu filozofia. Bardzo chętnie czytał Kołakowskiego, Tischnera, Kapuścińskiego. Jego domowa biblioteka była naprawdę imponująca. Pamiętam, jak bardzo lubił przebywać w księgarniach i antykwariatach. Długo szperał, przeglądał i zawsze coś ciekawego wybrał dla siebie. Kupował książki, bo uwielbiał je czytać, nie kolekcjonować. Często mówił o nich, gdy spotykaliśmy się podczas przerw w pracy, przy kawie, w wąskim gronie pracowników byłego już dzisiaj Zakładu Ekologii i Ochrony Przyrody. Profesor nazywał te spotkania żartobliwie „małymi seminariami”. Tematyka prowadzonych dyskusji była bardzo różnorodna, niekiedy dotyczyła spraw bieżących w Instytucie i w Uczelni, czasem przenosiła się do świata polityki, a często koncentrowała się na sprawach naukowych. Profesor przekazywał nam informacje o przygotowywanych przez siebie publikacjach,

wyrażał opinie dotyczące prac innych autorów, ale często też się zdarzało, że dzielił się z nami refleksjami na temat ostatnio przeczytanej książki. Tak wiele moglibyśmy się jeszcze od Niego dowiedzieć.

Osoby, które znały bliżej zawodowo Profesora Henryka Klameę, pamiętają doskonale, jak dużą wagę przywiązywał do dydaktyki. Przekazywanie wiedzy sprawiało Mu wielką przyjemność. Posiadał w tym względzie szczególne umiejętności. Sama mogłam tego doświadczyć – najpierw jako Jego studentka, później również jako doktorantka. Potrafił w prosty sposób wyjaśniać skomplikowane z natury procesy biologiczne i ekologiczne. Jego wykłady przyciągały uwagę słuchaczy. Odczuwało się dużą wiedzę i zamiłowanie Profesora do tego, czym się zajmował. Był zawsze perfekcyjnie przygotowany, nigdy nie odwoływał zajęć i nie spóźniał się na nie. Nie znosił bylejakości. Precyzyjnie określał studentom stawiane im wymagania i konsekwentnie ich przestrzegał. To cecha bardzo dobrego nauczyciela.

Poza nauką i dydaktyką Profesor Henryk Klama ponadprzeciętnie angażował się w działalność organizacyjną Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej. Zajmował wiele ważnych i odpowiedzialnych stanowisk. Najdłużej, bo aż 15 lat (2004–2019), pełnił funkcję Dyrektora Instytutu Ochrony i Inżynierii Środowiska (obecnie Katedra Ochrony i Inżynierii Środowiska). W tym czasie dał się poznać jako dobry i odpowiedzialny szef. Dbał o rozwój naukowy i organizacyjny zarządzanej przez siebie jednostki. To za Jego kadencji wielu pracowników uzyskało kolejne stopnie i tytuły naukowe. Profesor był pomysłodawcą oraz wspierał inicjatywy, które nie tylko podnosiły rangę akademicką Instytutu, ale przede wszystkim budowały dobrą atmosferę pracy. Jedną z nich były comiesięczne seminaria instytutowe. Dawały one pracownikom możliwość zaprezentowania wyników swoich badań naukowych, doskonalenia swojego warsztatu retorycznego, a także umiejętności prowadzenia rzeczowej dyskusji naukowej. Szczególnie pomocne było to dla młodych, jeszcze niedoświadczonych pracowników naukowych, przed uzyskaniem stopnia doktora. Ja również skorzystałam z tej możliwości dwukrotnie. To na naszych seminariach mieliśmy okazję, czasami po raz pierwszy, poddać swoje badania ocenie innych naukowców. Często była ona krytyczna, ale jeżeli miała merytoryczne podstawy, to z pewnością stanowiła bardzo konstruktywny bodziec do dalszych działań. Pamiętam, jak Profesor mówił, że „ocena pracy naukowej nie powinna być laurką”, ale też dodawał, że „nigdy nie powinna być złośliwa, bez naukowego uzasadnienia”.

Innym, bardzo ważnym elementem działalności Instytutu Ochrony i Inżynierii Środowiska była cykliczna konferencja naukowo-techniczna „Zapobieganie zanieczyszczeniu, przekształcaniu i degradacji środowiska”. Po raz pierwszy została zorganizowana w 1997 roku z inicjatywy Profesora dra hab. inż. Jana Suschki. Od tego czasu odbywała się regularnie, najpierw w cyklu rocznym, a później dwuletnim. Profesor Henryk Klama zawsze bardzo angażował się w przygotowanie kolejnych edycji tego wydarzenia. Jubileuszowa XX konferencja miała miejsce w listopadzie 2018 roku w Szczyrku. Profesor wygłosił wówczas, niestety już po raz ostatni, bardzo interesujący wykład inauguracyjny pt. „Współczesne wyzwania dla ochrony i inżynierii środowiska” (Fot. 1).



Fot. 1. Wykład inauguracyjny Profesora Henryka Klamy podczas XX Konferencji Naukowo-Technicznej „Zapobieganie zanieczyszczeniu, przekształcaniu i degradacji środowiska” – listopad 2018 roku (fot. J. Kozak).

Na koniec warto również wspomnieć o wycieczkach edukacyjnych do Czech, które wpisały się w historię Instytutu Ochrony i Inżynierii Środowiska. Odbływały się w ramach współpracy z Wydziałem Górnictwa i Geologii Uniwersytetu Technicznego w Ostrawie, dzięki zaangażowaniu Doc. Ing. Arnošta Grmeli. W wyjazdach tych uczestniczyli studenci kierunków Inżynieria Środowiska i Ochrona Środowiska, a także pracownicy ATH w Bielsku-Białej. To dzięki tej inicjatywie mogliśmy wspólnie uczestniczyć w wykładach dotyczących metod związanych z wykorzystaniem alternatywnych źródeł energii oraz wydobyciem pierwiastków radioaktywnych, a także zobaczyć wiele obiektów z tym związanych, takich jak elektrownia wodna szczytowo-pompowa w Dlouhé Stráně, elektrownie wiatrowe w Jesennikach czy kopalnia uranu Rozna na Morawach. Zwiedzaliśmy również zabytkowe miasteczka i obiekty przyrodnicze. Poza aspektem edukacyjnym wyjazdy do Czech były dobrą okazją do bliższego poznania się i wymiany poglądów na różne, życiowe tematy. Profesor Henryk Klama zawsze organizacyjnie i merytorycznie wspierał te wyjazdy. Sam również bardzo chętnie w nich uczestniczył (Fot. 2). Jako szef dobrze wiedział, jak ważna jest integracja pracowników.



Fot. 2. Moravský kras, droga do jaskini Punkevní – czerwiec 2019 roku (fot. J. Kozak).

Przedstawione w tym wspomnieniu aspekty działalności Profesora Henryka Klamy stanowią tylko część Jego wielkiej kariery akademickiej. Wciąż wzbudzają we mnie żywe emocje, gdyż dotyczyły mnie bezpośrednio i w pewien sposób zawodowo ukształtowały. Często zastanawiając się nad niektórymi kwestiami naukowymi, zadaję sobie pytanie, co na ten temat powiedziałby Profesor? Niestety tego się już nie dowiem.

Autorka serdecznie dziękuje Panu dr. hab. Piotrowi Górskiemu (Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu), Pani dr inż. Ewie Suchanek-Gabzdyl (ATH w Bielsku-Białej) oraz Panu dr. hab. Damianowi Chmurze (ATH w Bielsku-Białej) za cenne opinie na temat niniejszego wspomnienia, a także dziękuje Panu dr. inż. Januszowi Kozakowi (ATH w Bielsku-Białej) za udostępnienie zdjęć.